

T. XII (2009) Z. 1 (23)  
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

The Publishing, Social  
and Cultural Activities  
of the “Solidarity” Trade  
Union of the Płock  
Region in 1980–1981

**Działalność wydawnicza  
i społeczno-kulturalna  
„Solidarności” Regionu  
Płockiego w latach  
1980–1981**

Towarzystwo Naukowe Płockie  
pl. G. Narutowicza 8  
PL 09-402 Płock

**Barbara  
KONARSKA-  
-PABINIAK**

**KEY WORDS**

Płock, “Solidarity” Trade Union of the  
Płock Region, press, culture

**SŁOWA KLUCZOWE**

Płock, „Solidarność” Regionu Płockiego,  
prasa, kultura

**ABSTRACT**

The article discusses the activities of the  
Solidarity Trade Union of the Płock Region  
from the first publication of the “Solidarność  
Ziemi Płockiej” magazine in October 1980  
until the declaration of martial law.

**ABSTRAKT**

W artykule omówiono działalność „Solidarności”  
Regionu Płockiego, szczególnie — wydawnicza,  
od opublikowania w październiku 1980  
pierwszego numeru „Solidarności Ziemi Płockiej”  
do ogłoszenia stanu wojennego.

## Streszczenie

Rodzący się w Polsce ruch niepodległościowy „Solidarność” od początku dużą wagę przykładał do drukowanej propagandy. Legalne wydawanie prasy i książek stało się jednak możliwe dopiero po zarejestrowaniu w 1980 roku Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wkrótce organizacje regionalne Związku „Solidarność” i Komisje Zakładowe zaczęły oficjalnie wydawać różnego rodzaju gazetki, broszury, serwisy. W województwie płockim głównym ośrodkiem wydawniczym było miasto Płock. Próby wydawnicze podejmowały też dwa inne miasta Regionu — Kutno i Łęczyca, a także Sierpc.

Pierwsza struktura regionalna Związku pn. Tymczasowy Zarząd NSZZ „Solidarność” została utworzona w Płocku na początku września 1980 roku, a w październiku tego roku ukazał się pierwszy numer pisma NSZZ „Solidarność” pt. „Solidarność Ziemi Płockiej”. Od tego czasu do grudnia 1981 roku powstawały kolejne struktury związkowe i kolejne wydawnictwa gazetowe, biuletyny, broszury. Łącznie w tym krótkim czasie ukazało się kilkanaście różnych tytułów. Były to pisemka niskonakładowe, często bezszpaltowe o formacie A4. Niestety, nie wszystkie zdołano przechować. Nie zdołano również zorganizować większej oficyny drukarskiej i rozwinąć na większą skalę działalności wydawniczej. Nie było odpowiedniego sprzętu. Dysponowano jedynie powielarnią przy MKZ NZSS „Solidarność” Regionu Płockiego i powielaczem białkowym. Czyniono co prawda starania o zakup profesjonalnych maszyn drukarskich, jednak wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło te zamiary. Do celów propagandowych wykorzystywano również gabloty i radiowęzły zakładowe. Związek „Solidarność” nie miał bowiem dostępu do radia państwowego, choć o to zabiegał.

Działacze NSZZ „Solidarność”, mając świadomość potrzeby rozwoju intelektualnego swoich członków, przykładali też dużą wagę do spraw kultury. Powołana została Komisja ds. Kultury Międzyzakładowego Komitetu Związkowego NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego. Zorganizowano Płocką Wszechnicę i Studium Współczesnej Historii Polski, istniała również biblioteka.

Wszelka działalność wydawnicza, oświatowa i kulturalna została przerwana po ogłoszeniu stanu wojennego i zawieszeniu art. 84 ust. 1 Konstytucji „o wolności słowa i druku”. Drukarki, kserografy, powielacze, prasa i księgozbiory zostały skonfiskowane.

„Sterem ideowym każdego ruchu jest zawsze i wszędzie jego publicystyka”<sup>1</sup>. Pozostałe funkcje publicystyki to bieżąca „obsługa” informacyjna oraz podtrzymywanie poczucia wspólnoty i więzi wewnętrznej wśród rzeszy członków i sympatyków partii czy ruchu.

W Polsce ruchy wolnościowe zaczęły powstawać i rozrastać się jeszcze pod zaborami, od przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Polskim partiom słowo drukowane:

... towarzyszyło od samego zarania, stanowiąc jeden z najważniejszych środków rozszerzenia ich wpływów wśród społeczeństwa. Historyczne ugrupowania — socjaliści obu odłamów (niepodległościowego i międzynarodowego), ludowcy oraz narodowi demokraci — w epokę odrodzonej Rzeczypospolitej wkraczały z dość już rozwiniętymi systemami prasowymi. W niepodległym państwie postępowała ich dalsza rozbudowa, w miarę posuwania się społeczeństwa na drodze ku nowoczesnej cywilizacji.<sup>2</sup>

Wagę słowa drukowanego rozumiały również władze PRL, tworząc monopol na jego wydawanie. Głównym wydawcą prasy i druków zwartych była Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, działająca do marca 1990 roku<sup>3</sup>.

Rodzący się ruch niepodległościowy w Polsce — „Solidarność” — od początku miał także świadomość roli słowa drukowanego w propagowaniu swoich idei i poglądów. Jednak ówczesna sytuacja polityczna długo nie pozwalała działaczom opozycji solidarnościowej na legalne wydawanie prasy i książek. Stało się to możliwe dopiero po zarejestrowaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w roku 1980. Do tego czasu wszelkie publikacje „niezależne” ukazywały się nielegalnie, w konspiracji, w tajnych oficynach wydawniczych, najczęściej na powielaczach (w druku czarno-białym). Redaktorzy i autorzy zwykle byli anonimowi. W tych warunkach możliwe było drukowanie głównie ulotek, broszur, pisanek powielaczo-

---

<sup>1</sup> M. Niedziałkowski, „Robotnik” 1939, IV.

<sup>2</sup> A. Notkowski, *Pod znakiem trzech strzał*, Kraków 1997, s. 5.

<sup>3</sup> A. Notkowski, *Główne momenty rozwoju Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa-Książka-Ruch i jej stan przed likwidacją (1988–1990)*, [w:] *Przełom w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–18 września 1999 r.*, „Pamiętnik”, t. III, cz. 3, Toruń 2004, s. 247–262.

wych i gazetek o małym formacie. Te formy były bowiem najłatwiejsze do kolportażu.

Sytuacja zmieniła się na lepsze po 1980 roku. Organizacje regionalne Związku „Solidarność” oraz komisje zakładowe zaczęły oficjalnie wydawać różnego rodzaju gazetki, broszury, serwisy. Intensywność tej działalności była różna w różnych środowiskach. Wpływ na jej rozwój miał też potencjał ludzki. W województwie płockim głównym ośrodkiem wydawniczym był Płock, gdzie ukazywało się gros druków. Poza Płockiem ważną rolę w tej działalności odegrały Kutno i Łęczyca. Do pozostałych miejscowości kolportowano druki z tych trzech ośrodków, choć były i tam nieśmiałe próby powielania własnych pisemek.

Wszelka działalność wydawnicza została przerwana po ogłoszeniu stanu wojennego i zawieszeniu art. 84, ust. 1 Konstytucji „o wolności słowa i druku”. Drukarki, kserografy, powielacze, prasa i księgozbiory zostały skonfiskowane. Zawieszono także wydawanie wojewódzkiego „Tygodnika Płockiego” i zakładowego „Petro-Echa” w Petrochemii. Okres napięć społecznych zapoczątkowanych latem 1980 roku „był najsurowszym sprawdzianem dla wielu gazet zakładowych. O ile w połowie 1980 roku wydawano w Polsce 228 tytułów prasy zakładowej, to w chwili wprowadzenia stanu wojennego już tylko 201 pism”<sup>4</sup>.

W pierwszym okresie legalnego działania „Solidarności”, w latach 1980–1981, według sporządzonego przez Jacka Pawłowicza wykazu oficyn drukarskich i wydawnictw, w województwie płockim funkcjonowała jedna drukarnia, ukazało się 12 różnego rodzaju pisemek (w tym trzy w Kutnie), trzy broszurki, kilka pojedynczych wierszy<sup>5</sup>.

Pierwsza struktura regionalna Związku, nosząca nazwę Tymczasowy Zarząd NSZZ „Solidarność”, została utworzona w Płocku na początku września 1980 roku, z inicjatywy Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” pracowników Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Działaniem swym Zarząd obejmował województwo płockie z wyjątkiem Kutna i Łęczycy, w których utworzono samodzielne Regiony. Jedną z form działalności Związku był stały kolportaż krajowych wydawnictw niezależnych. Prowadzono też własną działalność informacyjną i wydawniczą. Początki były trudne. W jednym z pierwszych biuletynów związkowych z grudnia 1980 roku czytamy:

MKZ Regionu Płockiego znajduje się ciągle w fazie wstępnej organizacji, a nowe organizacje związkowe powstają w licznych zakładach pracy, oczekują naszej znacznej informacji, materiałów. Jednocześnie przygotowujemy wybory do władz

<sup>4</sup> W. Koński, *Dzieje prasy płockiej*, „Notatki Płockie” 1991, nr 4, s. 12.

<sup>5</sup> J. Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie. Leksykon opozycji antykomunistycznej w województwie płockim 1980–1989*, cz. I: *Oficyny i wydawnictwa podziemne*, Płock 1995. Pawłowicz nie podaje źródeł oraz informacji czy sporządzona przez niego lista wydawnictw jest pełna.

związkowych, organizujemy właściwą pracę, własną administrację. A władze nie ułatwiają nam życia. Niby pomagają. Niemniej po raz trzeci w ciągu dwu miesięcy istnienia przenosimy swoją siedzibę. Budujemy od podstaw z niczego instytucję, jaką jest Sekretariat Zarządu Regionalnego, bez pieniędzy, bez materiałów, bez wykwalifikowanych pracowników. Pomimo trudności, pomimo oporu, wbrew pragnieniom wielu ludzi zbudujemy nową organizację. Wołą nas wszystkich, wołą nas przez lata upodlonych absolutną władzą kacyków, wołą ludzi pracy. Oczekujemy pomocy od wszystkich członków NSZZ „Solidarność” w następującym zakresie. Potrzebujemy różnych materiałów biurowych, papieru i matryc powielaczowych. Potrzebujemy zbiorów przepisów prawnych, książek telegraficznych. Potrzebujemy ludzi pióra do pomocy w zespole redakcyjnym, maszynistki do pisania na maszynie.<sup>6</sup>

Mimo tych kłopotów, już w październiku 1980 roku ukazał się pierwszy numer pisma NSZZ „Solidarność” pt. „Solidarność Ziemi Płockiej”, wydany przez Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego. Pismo kilkakrotnie zmieniało podtytuł. I tak numery 1–5 nosiły podtytuł: „Pismo NSZZ Solidarność”, numery 6–9 „Biuletyn Informacyjny MKZ NSZZ Solidarność Ziemi Płockiej”, numery 10–15 „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność Organizacji Regionu Płockiego”.

„Solidarność Ziemi Płockiej” miała format A4, składała się od jednej do pięciu kartek, drukowana była dwoma metodami: kserograficzną, w układzie trzyszpaltowym (numery 1–5) i powielaczową, w układzie dwuszpaltowym (numery 6–15). Nakład pisma był niewielki, od 200–500 egzemplarzy. Do kwietnia 1981 roku wydano łącznie 15 numerów. Zespół redakcyjny stanowili: Krzysztof Barański, Marta Kowalska, Wanda Kudlikowska, Wiesław Łęczycki, Joanna Oniszczyk, Grzegorz Rousseau, Grażyna Przybylska-Wendt. Stroną graficzną pisma zajmował się Jerzy Sztekiel. Artykuły poświęcone były głównie tematyce związkowej, „przekazywano podstawowe informacje o tworzącym się związku w regionie płockim i w kraju. Drukowano podstawowe komunikaty władz NSZZ „Solidarność”<sup>7</sup>.

Pismo przestało się ukazywać w związku z pojawieniem się tygodnika pod tym samym tytułem, wydawanym przez Zarząd Regionu. Gazeta „Solidarność Ziemi Płockiej” miała podtytuł „Tygodnik Organizacji Regionalnej NSZZ Solidarność”. Jego redaktorami byli: Urszula Ambroziewicz (redaktor naczelny), Eliza Jadczyk, Grzegorz Kępiński, Zbigniew Kowalczewski, Hubert Lorenowicz, Andrzej Pacałowski, Marian Sołtys, Edward Widuta.

Od numeru trzeciego w winiecie pisma umieszczono grafikę przedstawiającą południową panoramę Płocka. Pierwszy numer ukazał się z datą 1–15 kwietnia 1981 roku. Pismo miało format A4, układ tekstu dwuszpaltowy

<sup>6</sup> „Solidarność. Biuletyn informacyjny MKZ NSZZ Solidarność Regionu Płockiego” 1980, nr 5, s. 1.

<sup>7</sup> J. Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie...*, cz. I, s. 59.

i wysoki nakład, bo od 4–10 tys. Było to możliwe dzięki temu, że tygodnik drukowano oficjalnie w państwowej drukarni — Płockiej Drukarni Akcydensowej. Poddawane było także państwowej cenzurze. Łącznie wydano 22 numery. Ostatni egzemplarz otrzymał podwójną numerację. Pismo miało przede wszystkim charakter związkowy.

W publikowanych artykułach redakcja informowała o działalności NSZZ „Solidarność” w regionie płockim i w kraju. Niemal stałą rubryką były wywiady z liderami i doradcami „Solidarności”. Ważne miejsce zajmowały informacje o aktualnych wydarzeniach lokalnych i ich ocena. Ponadto wśród artykułów znalazło się wiele tekstów historycznych i przedruków z firm wydawniczych w innych regionach<sup>8</sup>.

Numer inauguracyjny rozpoczęto listem otwartym do Lecha Wałęsy, wy stosowanym przez Andrzeja Gwiadzę.

W styczniu tego samego roku pojawił się codzienny biuletyn informacyjny Organizacji Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność” Ziemi Płockiej, drukowany na powielaczu białkowym pt. „Serwis Informacji Prasowej Regionu Płockiego”, bez numeracji ciągłej. Nakład był zróżnicowany od 200 do 5 tys. egzemplarzy, format A4, objętość od 4–12 stron, układ tekstu bez podziału na szpalty. Tytuły artykułów drukowano wersalikami lub podkreślono.

Redagowaniem „Serwisu” zajmowali się rzecznicy prasowi ORP NSZZ „Solidarność” — jako pierwszy Wiesław Łęczycki, po nim Urszula Ambroziewicz. Na treść pisma składały się głównie serwisy informacyjne ogłoszone przez Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” oraz struktury regionalne Związku. Biuletyn ten ukazywał się do grudnia 1981 roku.

Region Płocki do stanu wojennego wydał jeszcze dwa pisemka. W okresie I Zjazdu NSZZ „Solidarność”, Biuro Informacji Prasowej „Solidarność” Organizacja Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność” wydawało „Wiadomości Dnia”. Redagowaniem zajmowali się: Urszula Ambroziewicz, W. Cielicki, Hubert Lorenowicz, Krzysztof Oleszczuk, Ewa Rausz, Marian Sołtys, Maria Żółtowska.

Pierwszy numer ukazał się 20 sierpnia 1981 roku, a więc na 11 dni przed rozpoczęciem obrad Zjazdu. Wydanie biuletynu uzasadniono tym, że:

Zjazd rozpoczyna się w sytuacji, gdy pamięć społeczeństwa obciążona jest jeszcze zniesławiającą Związek, oszczerczą kampanią rozpętaną w kolportowanych przez rząd środkach masowego przekazu w pierwszej połowie sierpnia. Rzetelna, uczciwa informacja o przebiegu Zjazdu na pewno będzie instrumentem uspokojenia nastrojów w kraju, czynnikiem stabilizującym sytuację.<sup>9</sup>

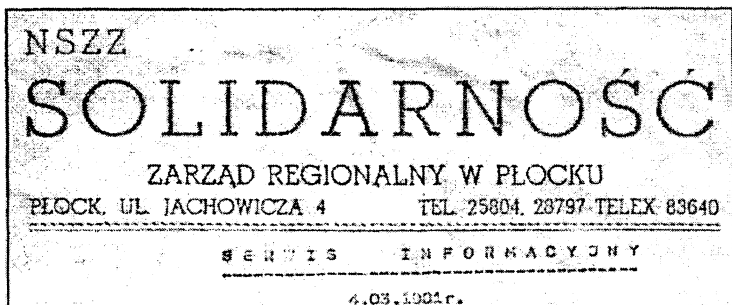
---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 60. Zdaniem W. Chojnackiego ukazały się 32 numery pisma (zob.: J. Kamińska, *Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce 13 XII 1981–VI 1986*, s. 155); ostatni numer 7 XII w 1985 r.

<sup>9</sup> „Wiadomości Dnia” 1981, nr 16, s. 4.



Winieta pierwszego numeru pisma „Solidarność Regionu Płockiego”



Winieta pisma NSZZ „Solidarność”, które ukazało się 4 marca 1981

Było to konieczne, gdyż Komitet Radia i Telewizji nie podjął z organizatorami Zjazdu rozmów w sprawie umożliwienia transmisji przez środki masowego przekazu. Redakcja apelowała też do wszystkich Komisji Zakładowych, kolporterów i członków Związku o przekazywanie przeczytanego „Biuletynu” innym, aby jak największa ilość osób mogła skorzystać z informacji tam zawartych.

Na stronach „Wiadomości Dnia” (format A4, w układzie bez podziału szpaltowego tekstu, druk do numeru 14 na powielaczu białkowym, następnie metodą kserograficzną, w nakładzie 1000 egzemplarzy), publikowano, zgodnie z zapowiedzią, materiały poświęcone 1 Zjazdowi Krajowemu Delegatów. Cytowano uchwalone dokumenty oraz uchwały Zjazdu, np. uchwałę w sprawie rad narodowych czy w sprawie emigracji. Relacjonowano przebieg odbywanych konferencji prasowych. W numerze 16 zamieszczono oświadczenie dziennikarzy pism związkowych NSZZ „Solidarność”, akredytowanych przy Krajowym Zjeździe Delegatów, którzy wyrazili swoje zaniepokojenie w zwią-

ku z uchwaloną przez Zjazd poprawką do statutu, zgodnie z którą o statusie prasy związkowej decydować miały władze Związku odpowiednich szczebli. Dziennikarze byli zaniepokojeni, że w sformułowaniu tym nie zagwarantowano w żaden sposób kardynalnej zasady funkcjonowania prasy w społecznościach demokratycznych — niezależności prasy od bezpośredniej cenzury, zarówno państwowej, jak i instancji wykonawczych Związku, gdyż — jak pisano:

Ponad 35 lat doświadczeń obcowania z prasą cenzurowaną nauczyło nas wszystkich jakie konsekwencje społeczne niosą ze sobą wszelkie próby ograniczenia wolności słowa. Jeśli Związek chce mieć prasę dobrą, musi respektować szeroki stopień jej niezależności.<sup>10</sup>

Komentowano wiadomości zamieszczane w prasie krajowej, przedruki z prasy zachodniej. Relacjonowano przebieg konferencji prasowej kierownictwa „Solidarności”, transmitowanej w dniu 4 września w I programie telewizji, drukowano wypowiedzi Jana Rulewskiego, Jacka Maziarskiego, a także wywiad z Anną Walentynowicz, która przez kilka godzin była gościem NSZZ „Solidarność” w Płocku — 2 września 1981 roku Walentynowicz spotkała się wówczas z załogą Fabryki Maszyn Żniwnych i Petrobudowy.

Ostatnie z pism NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego, wydawanych przez Regionalną Komisję Wyborczą NSZZ „Solidarność” w Płocku, wydrukowane zostało w przeddzień drugiej tury Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego — 12 grudnia 1981 roku, a więc w przeddzień ogłoszenia stanu wojennego. Był to numer specjalny, w całości prezentujący osoby kandydujące do władz regionalnych NSZZ „Solidarność”. Autorami rozmów z kandydatami byli: Bogdan Bergiel, Andrzej Chlebiński, Tadeusz Flak, Barbara Laskowska, Remigiusz Marciniak, Jerzy Tokarczyk. Teksty składano bez podziału na szpalty, nazwiska osób podkreślano. Okładki ilustrowano rysunkami propagandowymi. Biuletyn wydrukowano w nakładzie 500 stron, w formacie A4, objętość 9 stron.

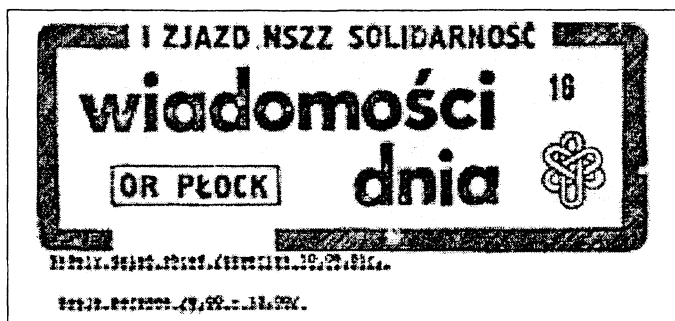
W Sierpcu w rocznicę Sierpnia’80 pojawił się, z inicjatywy małżeństwa Zbierchowskich, pierwszy numer „Sierpczanina”. W jego wydanie zaangażował się też m.in. Jacek Teleszyński, sierpecki lekarz stomatolog. Łącznie wydano sześć numerów.

Zachował się także jeden numer pisemka, które wydane zostało przez gostyniński Oddział Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”. W dniu 21 października 1981 roku ukazał się Serwis Informacyjny NSZZ „Solidarność” oddziału Gostynin pt. „Wiadomości”<sup>11</sup>. Gazetkę przechowali Barbara i Zygmunt Gierulowie, działacze Związku.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Egzemplarz gostynińskich „Wiadomości” z dnia 21 października 1981 udostępniła Barbara Gierula; nie odnotowuje go Jacek Pawłowicz.





Winieta 16 numeru „Wiadomości Dnia” z 10 września 1981

W słowie wstępnym „Wiadomości” redakcja zapowiadała:

Oddajemy Wam do rąk pierwszy numer naszego serwisu informacyjnego, w którym informować będziemy Was o sprawach nurtujących nasze środowisko. Mamy nadzieję, że serwis stanie się forum wymiany wiadomości pomiędzy Komisjami zakładowymi naszego Związku. Prosimy o nadsyłanie uwag i propozycji na adres Oddziału NSZZ „Solidarność” w Gostyninie.

Dalej informowano o Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Płockiego, które planowane było na 24 października 1981 roku w Płocku. Informowano też o poszerzonym zebraniu ORP w dniu 20 października w sali stadionu Wisły w Płocku. Na zebraniu podjęto m.in. decyzję w sprawie wystąpienia do władz nadrzędnych o zmianę władz administracyjnych województwa. W dalszej części piśmka zamieszczono krótkie artykułiki *Kontrola działalności placówek handlowych w mieście*, w którym donoszono o powołanym w Oddziale zespole do kontroli jednostek handlowych na terenie miasta; *Przetargi w Budopolu* — o próbie rozbicia samorządu pracowniczego w tym zakładzie; *Roboty przy kotłowni trwają* — w tym tekście Oddział wyjaśniał:

W związku z arbitralnym podejściem władz administracyjnych i czynników politycznych naszego terenu przy obsadzaniu stanowiska Naczelnika miasta, akceptowanym przez Radnych MRN, Oddział nasz zmuszony został do wycofania się z prac przy nadzorze i pomocy w budowie dodatkowych kotłów centralnej kotłowni. Nie będziemy podierać nieudolnej władzy, która nie daje gwarancji zabezpieczenia warunków przetrwania (nie daj Boże ostrej) zimy przez mieszkańców naszego miasta. Sądzimy, iż „nowy naczelnik” wspólnie z MRN i KM PZPR doprowadzą do oddania na czas dodatkowego kotła.

W artykule *Motyw na zastanowienie* — ludzie „Solidarności” ubolewali, że od początku powstania Związku trwa kampania oszczerstw wymierzona w jego autorytet:

Cel takiej kampanii jest tylko jeden — pisano — oderwanie jak największej ilości członków od Związku. Do tej pory kampania taka prowadzona była tylko przez środki masowego przekazu. Tak prowadzona kampania podrywała autorytet prowadzącego ją. Łatwo przecież ustalić, kto jest właścicielem takiego czy innego pisma, a już na pewno wszyscy wiedzą, kto jest właścicielem Radio i TV. Należy poszukać więc innych możliwości, stać się bezimiennym trudnym do zidentyfikowania i atakować. A tu dopiero jest pole do popisu [...]. Więc jeśli zobaczysz na murze ładną ulotkę bez podpisu i znaków identyfikacyjnych, zastanów się. Komu może na tym zależeć!

Prowokacyjnie zachęcano: „Czekamy na dalsze dowcipy” oraz ironicznie ubolewano: „Niestety, dzisiejszej nocy na murach miasta nie pojawiły się nowe utwory. Brakło papieru, konceptu? A może zepsuł się offset?” Ta pożółkła już dziś kartka papieru jest cennym dokumentem upamiętniającym tamte czasy, niestety, anonimowym.

Oprócz prasy wydawanej przez Zarząd Regionu Płockiego działalność wydawniczą podejmowały Komitety Zakładowe w Płocku. Pierwsze niezależne pismo zakładowe w okresie poprzedzającym stan wojenny ukazało się 10 lutego 1981 roku w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych (MZRIp). Pismo miało tytuł „Wprost” z podtytułem „Tygodnik NSZZ Solidarność w MZRIp Płock”, a od 14 numeru — ze zmienionym na „Pismo NSZZ Solidarność Petrochemii Płock”. Poszczególne litery tytułu pisma złożyły się z wyrazów: „wspólnie, prawdziwie, rozumnie, otwarcie, solidarnie, twórczo”.

„Wprost” miał format A4, objętość od 12 do 36 stron, a nakład wahał się od 400 do 600 egzemplarzy. Drukowany był metodą offsetową w drukarni zakładowej MZRIp. Teksty miały głównie układ dwuszpaltowy, niektóre składano bez podziału na szpalty. Urozmaicano je rysunkami satyrycznymi. Zespół redakcyjny tworzyli: Jakub Chmielewski, Kazimierz Jaroszewski, Hubert Lorenowicz, Krzysztof Oleszczuk, Andrzej Pacałowski, Ewa Rausz, Zenon Tomczyk, Wojciech Wiśniewski.

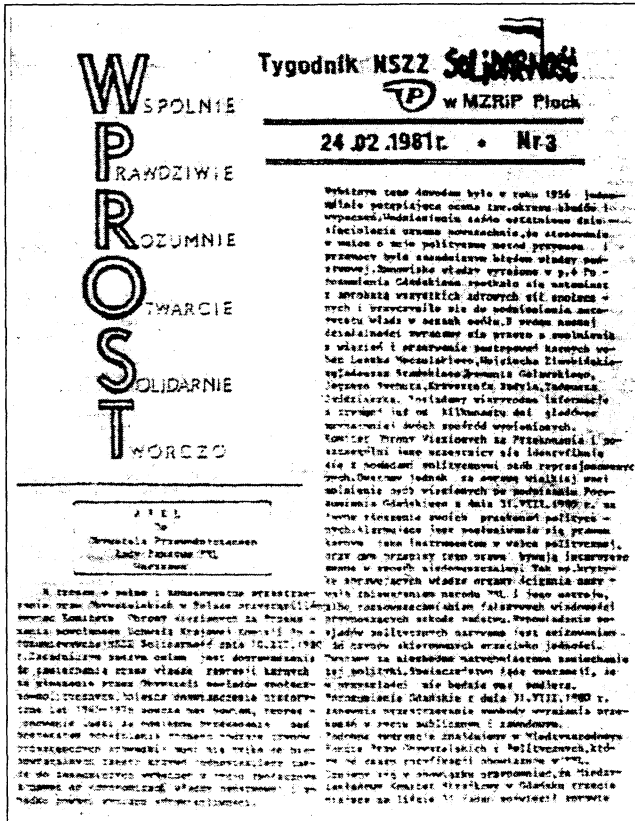
W pierwszym numerze na stronie tytułowej zacytowano Art. 19 pkt 2 Międzynarodowych Aktów Praw Człowieka, formalnie obowiązujących w PRL od grudnia 1977 roku:

Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii: prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkiego rodzaju, bez względu na granice, słowem, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź, w jakikolwiek inny sposób, według własnego wyboru.<sup>12</sup>

Wymowny jest również wiersz Jerzego Huberta, pt. *Solidarni*, inaugurujący pierwszy numer. Oto jego fragment:

---

<sup>12</sup> „Wprost” 1981, nr 1.



Strona tytułowa 3 numeru tygodnika „Wprost”

Dzisiaj jest nasz dzień,  
 a jutro jest nieznane,  
 lecz róbmy tak,  
 jak gdyby nasz był wiek.

Od początku redakcja przywiązywała wagę do utrzymywania ciągłej łączności z czytelnikami. W trzecim numerze pisano:

Naszą, tj. zespołu redagującego gazetkę, i Naszą sprawą jest, aby była ona odbiciem demokratycznego charakteru Związku. Piszcie sami — apelowano — oraz inspirujcie nas! Korygujcie i twórczcie z nami najwłaściwszy kształt pisma otwartego dla nas wszystkich, zrzeszonych w Solidarności. Chcemy, by gazетка nasza informowała, spełniała funkcje programotwórcze, ale także kontrolne

w stosunku do wszelkich przejawów łamania form i zasad działania naszego Związku! Czekamy na Wasz udział!<sup>13</sup>

Jak ocenił Jacek Pawłowicz — pismo było „w całości poświęcone tematyce związkowej. Poruszało problemy powstającego niezależnego ruchu związkowego i samorządu pracowniczego”<sup>14</sup>. Redakcja podkreślała wagę roli, jaką powinni w Solidarności odgrywać członkowie Związku:

Od nas zależeć będzie każde osiągnięcie Związku: w skali zakładu, regionu, kraju. Każdy z nas winien szukać dziedziny dla siebie i włączać się w działania. Już wkrótce, dla dobra Związku, a więc nas samych, powinniśmy ograniczyć lub wręcz znieść naszą tolerancję wobec postaw biernych, wyłącznie krytykanckich, każda racjonalna myśl, każde konstruktywne działanie jest nam ogromnie potrzebne...<sup>15</sup>

Ze spraw bieżących pisano m.in. o kwestii płacowej służb dyspozytorskich: elektryków dyżurnych, automatyków i mistrzów w Zakładzie Energetycznym, o ochronie środowiska w MZRiP, podstawowej opiece lekarskiej, przedszkolach, o zasiłkach. Komisja Kombinatu popierała koncepcję stworzenia w miejscowości Srebrna k. Płocka bazy szkoleniowo-rekreacyjnej dla załogi MZRiP. Zachęcano do udziału w manifestacji pierwszo- i trzeciomajowej:

Nasza manifestacja nie będzie manifestacją przed trybunami, nie musimy nikomu składać hołdu. Będziemy manifestować w tym dniu wierność robotniczemu ideałom — spokojem i solidarnością; wierząc, że obecna sytuacja nigdy więcej się nie powtórzy. Nie stać nas na próżną, nadętą propagandę.

Tradycję święta klasy robotniczej łączymy w tym roku z tradycją święta narodowego 3 Maja. Wierząc, że nic nie zawróci nas z obranej drogi, wierzymy, że przywrócimy mu w przyszłości właściwą rangę<sup>16</sup>.

Wiele miejsca poświęcono przygotowaniom do obchodów pierwszej rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, przypadającej w połowie sierpnia 1981 roku. Powstała wówczas myśl ufundowania i wręczenia sztandaru dla Związku Organizacji Regionu Płockiego. Powołano Komitet Organizacyjny Fundacji Sztandaru. Szeroko informowano o II Sesji Krajowej Konferencji Komisji ds. Żywności NSZZ „Solidarność”, która odbywała się w dniach 26–27 sierpnia 1981 roku w Bydgoszczy. Zamieszczono dokument końcowy. Przypomniano przy tej okazji ważniejsze wydarzenia z roku 1953 i czerwca 1976 roku. Udzielono poparcia dla dzia-

<sup>13</sup> Ibidem, nr 3.

<sup>14</sup> J. Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie...*, cz. I, s. 69.

<sup>15</sup> „Wprost” 1981, nr 7.

<sup>16</sup> Z. Tomczyk, *1 Maja*, „Wprost” 1981, nr 9–10, s. 1; K. Oleszczuk, „Wprost” 1981, nr 7.

łań Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Na bieżąco informowano o przebiegu I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” (5–7 września i od 26 września do 1 października). Przedstawiono i omówiono program Zjazdu, komentowano propozycje poprawek do Statutu NSZZ „Solidarność”, przygotowanych przez Komisję Zjazdową. Pismo nie stroniło też od zamieszczania przedruków wypowiedzi ekspertów, czego przykładem może być wydrukowana rozmowa z ekonomistą prof. Edwardem Lipińskim. O roli tego typu artykułów pisał Krzysztof Oleszczuk:

Powinny one dotyczyć różnych spraw. Powinny chronić społeczeństwo przed wpływem jednostronnej interpretacji. Powinny uczyć aktywnego stosunku do odbieranej argumentacji i uczyć krytycznego traktowania „pozornych oczywistości”.<sup>17</sup>

Dużą wagę redakcja „Wprost” przywiązywała do roli samorządu. „Solidarność” bowiem rozpoczęła działania organizacyjne i instruktażowo-szkoleniowe w związku z tworzeniem „autentycznego” samorządu pracowniczego. Pisano:

Nasze zadanie na dziś to „rozbieganie prawdziwego ruchu samorządowego”, który oby służył, po faktycznym usamodzielnieniu się — nam wszystkim...<sup>18</sup>

Tematykę tę podejmowały także inne pisma, na przykład NSZZ „Solidarność” wydawała 14 lipca 1981 roku „Serwis Informacyjny” z podtytułem „Samorządność”, w nakładzie 700 egzemplarzy. Mniej tą tematyką interesowali się członkowie Związku. Redakcja „Serwisu” narzekała:

Choć temat nie traci na aktualności — nie widać nadzwyczajnego zainteresowania ze strony Komisji Zakładowych [...] Pierwszy numer, choć zawiera najbardziej podstawowe materiały — nie rozchodzi się lotem błyskawicy. Niedobrze. Obyśmy się po raz kolejny nie obudzili ze świadomością, że znów nie zdążymy.<sup>19</sup>

Na zachętę przytaczano wypowiedź redaktora naczelnego „Polityki” Mieczysława Rakowskiego, który na IX Zjeździe KC PZPR mówił na temat roli samorządu:

Do prawidłowego funkcjonowania naszego systemu społeczno-gospodarczego zagwarantowania praw ludzi, nie wystarczy Związki Zawodowe. Samorząd pracowniczy — oto kierunek otwierający drogę do najbardziej masowego udziału ludzi pracy we współrzędzeniu, współodpowiedzialności za kraj.<sup>20</sup>

<sup>17</sup> K. Oleszczuk, „Wprost” 1981, nr 7.

<sup>18</sup> „Wprost” 1981, nr 17.

<sup>19</sup> „Serwis Informacyjny NSZZ Solidarność. Organizacja Regionalna” 1981, nr 3.

<sup>20</sup> Ibidem.

Łącznie wydano 36 numerów „Wprost”. Ostatni ukazał się 11 grudnia 1981 roku — na dwa dni przed ogłoszeniem stanu wojennego. Oprócz kolejnych wydań „Wprost”, drukowano także „dodatki specjalne”. Dodatek do numeru siódmego zawierał na przykład stenogram rozmów grupy negocjacyjnej „Solidarności” z rządem, podczas spotkania w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie w dniu 26 marca 1981 roku, oraz list Jana Rulewskiego i Mariusza Łabentowicza, skierowany do Krajowej Komisji Porozumiewawczej.

Miesiąc później po „Wprost” — 10 marca 1981 roku zaczęło ukazywać się kolejne pismo w drugim co do wielkości zakładzie pracy w Płocku — w Fabryce Maszyn Żniwnych. Był to „Biuletyn Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku”. Do numeru siódmego nosił podtytuł „Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność FMZ w Płocku”.

Pisemko miało typowy format A4, objętość od dwóch do dziewięciu stron, układ tekstu bezszpaltowy. Tytuły pisano wersalikiem z podkreśleniem. Drukowane było na powielaczu białkowym w nakładzie od 200–500 egzemplarzy. Przepisywaniem i drukiem zajmowała się m.in. Teresa Kajkowska. Wysokość nakładu uzależniona była od potrzeb zgłoszonych przez poszczególne komisje wydziałowe. W artykule wstępnym, skierowanym do pracowników FMZ, zapowiedziano:

Będziemy informować załogę nie tylko o tym, co się dzieje w kraju i w województwie, ale przede wszystkim o wydarzeniach i problemach naszego zakładu i naszej załogi.<sup>21</sup>

I taki charakter „Biuletynu” został zachowany. Zgodnie z zapowiedzią w piśmie drukowano systematycznie szczegółowy serwis tekstowy KKP oraz informacje biura prasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Płocku. Wiele miejsca poświęcono też wiadomościom zakładowym. Redakcja zabiegała o opinie członków Związku, zachęcała do zgłaszania tematów i apelowała:

... do wszystkich, do których niniejszy biuletyn dociera, o propozycje, uwagi i sugestie dotyczące niniejszego pisma. Będą one stanowić istotną pomoc w redagowaniu biuletynu, aby możliwie najlepiej spełniać oczekiwania czytelników.<sup>22</sup>

W ocenie Jacka Pawłowicza „Biuletyn” był jednym z najlepszych źródeł nieocenzurowanych informacji<sup>23</sup>. Było to zasługą komitetu redakcyjnego w składzie: Stefan Boczek, Krzysztof Ganc, Konrad Łukowski, Ewa Moraw-

---

<sup>21</sup> „Serwis Informacyjny Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność FMZ w Płocku” 1981, nr 1.

<sup>22</sup> Ibidem, nr 6.

<sup>23</sup> J. Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie...*, cz. I, s. 52.

ska, Bogdan Możdżyński, Jerzy Pawłowski. Pismo ukazywało się we wtorki i piątki. Łącznie wydano 49 numerów i 11 dodatków specjalnych.

W pierwszych dniach listopada 1980 roku powstała w płockiej filii Politechniki Warszawskiej struktura Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W okresie ogólnopolskiej akcji strajkowej studentów w 1981 roku, zapoczątkowanej w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, z powodu konfliktu między władzami a środowiskiem akademickim, spowodowanego brakiem porozumienia w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, w filii Politechniki Warszawskiej w Płocku Komitet Strajkowy, składający się z członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, wydał kilka nieocenzurowanych egzemplarzy „Biuletynu Strajkowego Filii w Płocku”. Wydawnictwo ukazywało się nieregularnie w okresie od 19 listopada do 11 grudnia 1981 roku.

„Biuletyn Strajkowy” miał format A4, układ tekstu bez podziału na szpalty, objętość — jedna kartka zadrukowana jednostronnie. Drukowany był na powielaczu białkowym w MKZ NSZZ „Solidarność” w nakładzie 150–200 egzemplarzy. Teksty dotyczyły głównie „akcji strajkowej, powodów jej podjęcia i prowadzenia negocjacji”<sup>24</sup>.

Zawiązana 1 września 1979 roku Konfederacja Polski Niepodległej miała także swoją strukturę w Płocku. Od czerwca 1981 roku Przewodniczącym Okręgu Płockiego KPN był Jan Chmielewski. Jej założyciele i członkowie po utworzeniu struktur w zakładach pracy, prowadzili m.in. kolportaż wydawnictw niezależnych za pomocą sieci kolporterskiej MKZ NSZZ „Solidarność”. Prowadzono szeroką działalność informacyjną w szkołach, malowano napisy na murach, rozrzucano ulotki. W listopadzie 1981 roku utworzono Organizację Młodzieżową KPN. Członkowie OM:

... uczestniczyli jako przedstawiciele Okręgu Płockiego KPN w demonstracji 11 listopada 1981 roku w Warszawie, największej w latach osiemdziesiątych demonstracji patriotycznej zorganizowanej przez NSZZ „Solidarność” i środowiska niepodległościowej opozycji.<sup>25</sup>

Organizacja Młodzieżowa KPN wydała w listopadzie i grudniu 1981 roku dwa numery własnego pisma pt. „Młody Konfederat”. Pod winiętą znajdował się orzeł w koronie oraz znak KPN. Pisemko miało format A4, teksty pisane były jednolitą czcionką, tytuły artykułów podkreślane, drukowane na powielaczu białkowym w nakładzie 200 egzemplarzy.

„Młody Konfederat” adresowany był do „młodego pokolenia konfederackiego”, redagowany, drukowany i kolportowany przez młodzież. Jego redak-

<sup>24</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>25</sup> J. Pawłowicz, *Nieznanymi bohaterowie. Leksykon opozycji antykomunistycznej w województwie płockim 1980–1989*, cz. II: *Organizacje opozycji antykomunistycznej*, Płock 1998, s. 38.

torem naczelnym był Jacek Pawłowicz, a drukowali Janusz Paśnik i Jan Chmielewski. Redakcja zachęcała młodych do współpracy, apelując w artykule wstępnym: „łamy naszego pisma są otwarte dla wszystkich grup młodzieżowych”.

Na treść pisma składały się podstawowe dokumenty programowe Konfederacji Polski Niepodległej, informowano o działalności KPN w województwie i kraju. Zachęcać do czytania „Młodego Konfederata” miało hasło: „Z programem KPN można się nie zgadzać, ale najpierw trzeba się z nim zapoznać”<sup>26</sup>. Jednak niewiele czasu zostało młodym na zgłębienie tego programu. Trzeci, przygotowany do druku numer pisma, został skonfiskowany przez Służbę Bezpieczeństwa w drukarni MKZ NSZZ „Solidarność” 13 grudnia 1981 roku.

Własne, o wewnętrznym przeznaczeniu biuletynu ukazywały się w Petrobudowie. Zespół redakcyjny tworzyli m.in. Grzegorz Falkowski, Marta Wasilewska i Bogdan Siwek.

Do Płocka docierał również ogólnopolski „Tygodnik Solidarność”. Wcześniej w związku z podjętym przez Radę Krajową Związku zamiarem rozpoczęcia druku „Solidarność”, na posiedzeniu Prezydium Organizacji Regionu Płockiego w dniu 27 lutego 1981 roku podjęto uchwałę „finansową”. „Tygodnik” ukazał się 3 kwietnia 1981 roku w formacie A3, w nakładzie 500 tys. egzemplarzy i miał 16 kolumn. Jego pojawienie się wzbudziło zainteresowanie członków Związku w Regionie Płockim. Krzysztof Oleszczuk na łamach „Wprost” zamieścił swoje refleksje dotyczące pierwszego numeru i już apelował o zwiększenie nakładu, gdyż — jak pisał:

... zdobycie egzemplarza w kiosku było praktycznie niemożliwe i nie sądzę, aby było to spowodowane tylko cechą „nowości”. Tak oczekiwane pismo pracownice powinno być wydawane w ilości, która zapewni pełne pokrycie zapotrzebowania.<sup>27</sup>

Na ten apel odpowiedziała Ewa Rausz:

Organizacja NSZZ „Solidarność” Petrochemii Płock otrzymuje związkowy przydział „Tygodnika Solidarność” wg regionalnego (wcześniej krajowego) rozdzielnika w ilości 142 egzemplarzy. Tę ilość z kolei, podzieliliśmy proporcjonalnie do ilości członków — pomiędzy poszczególne Komisje Zakładowe w Kombinacie. Zdajemy sobie sprawę, że ilości te są znikome, wręcz drażniące, bo każdy potencjalny czytelnik musi (znowu) czekać w „kolejce”. Póki co — nic na to nie poradzimy. Choć podejrzewam, jeśli dalsze numery okażą się równie interesujące i łatwo czytelne jak pierwszy, że kwestia nakładu stanie się słusznie jednym z kolejnych ważkich żądań związkowych.<sup>28</sup>

<sup>26</sup> B. Giryń, „Młody Konfederat” 1981, nr 1.

<sup>27</sup> K. Oleszczuk, „Wprost” 1981, nr 7.

<sup>28</sup> E. Rausz, „Wprost” 1981, nr 7.



„Tygodnik Solidarność” szczególnie popularny był w tych zakładach, gdzie nie wydawano własnych biuletynów, np. w PKS-ie plockim.

Pisząc o prasie plockiej tego okresu należy wspomnieć o jeszcze jednym piśmie, kontrolowanym przez PZPR — „Tygodniku Płockim”, który ukazywał od 1972 roku. Wraz z narastaniem niepokoїв społecznych latem 1980 roku oraz powstaniem NSZZ „Solidarność” ewoluowała oficjalna prasa PRL, w tym także „Tygodnik Płocki”. Pismo to, tzw. czytelnicze, było podówczas najbardziej znaczącym organem prasowym w Płocku i województwie plockim, zarówno ze względu na relatywnie wysoki nakład (ok. 40 tys. egzemplarzy), jak zasięg i poruszaną na łamach problematykę. Pierwsze publikacje dotyczące nowych Związków Zawodowych oraz wymuszonych przez nie zmian w działalności władzy, pojawiły się w „Tygodniku Płockim” już we wrześniu 1980 roku. Były one autorstwa Krystyny Pytlakowskiej, Zbigniewa Buraczyńskiego i Ewy Grinberg<sup>29</sup>. Za przełomowy można uznać materiał opublikowany 26 października 1980 roku, będący dyskusją redakcyjną z udziałem czterech czołowych działaczy „Solidarności” z kutnowskiej Polfy, w tym Aleksandra Karczewskiego, Tomasza Zagoździńskiego i Jerzego Przepięry. Relację z dyskusji (autoryzowaną) przygotował do druku redaktor Jan B. Nycek<sup>30</sup>. Uczestnicy dyskusji zaprezentowali w pełni przesłanie ideowe, społeczne i program gospodarczy Związku. Po raz drugi rozmowa ze Stefanem Przepięrą przeprowadzona została na początku 1981 roku<sup>31</sup>. Od października 1980 do grudnia 1981 roku, czyli w ponad 60 wydaniach „Tygodnika Płockiego”, niezmiennie przewijała się tematyka związkowa, ukazywana w rozmaitych kontekstach, ale w sumie sprzyjająca nowej idei, która nie tylko wymuszała zmiany w myśleniu lokalnej władzy, ale przede wszystkim informowała szerokie kręgi społeczne o nowym Związku. Jednym z pierwszych wywiadów, jaki ukazał się w prasie „reżimowej”, udzielony przez Wojciecha Wiścickiego, legendarnego szefa Regionu Płockiego „Solidarności”, była obszerna rozmowa przeprowadzona przez ówczesnego redaktora naczelnego pisma Jana B. Nycka. Kolejny wywiad przeprowadzili Krystyna Rychlińska i Zbigniew Buraczyński<sup>32</sup>. Mimo pytań zadawanych z pozycji gazety reprezentującej tzw. państwo socjalistyczne, Wojciech Wiścicki zreszcie wykorzystał łamy „Tygodnika Płockiego” do prezentacji i popularyzacji przesłania nowego niezależnego Związku Zawodowego. Jego ówczesne wypowiedzi, nawet po ćwierć wieku, nie-

---

<sup>29</sup> Z. Buraczyński, K. Pytlakowska, *Autobusy nie wyjechały*, „Tygodnik Płocki” 1980, nr 32; tychże, *Nowe*, „Tygodnik Płocki” 1980, nr 42; (grin) [E. Grinberg], *Niezależne samorządne*, „Tygodnik Płocki” 1980, nr 42.

<sup>30</sup> J. B. Nycek, *Stawką jest kompromis*, „Tygodnik Płocki” 1980, nr 43.

<sup>31</sup> J. B. Nycek, *Awans. Rozmowa ze Stefanem Przepięrą, zastępcą dyrektora KZF Polfa w Kutnie*, „Tygodnik Płocki” 1981, nr 13.

<sup>32</sup> J. B. Nycek, *Szansa*, „Tygodnik Płocki” 1980, nr 45; K. Rychlińska, Z. Buraczyński, *Bez niedomówień*, „Tygodnik Płocki” 1981, nr 6.

wiele straciły na aktualności i miały się sprawdzić w przyszłości. Sporo miejsca nowym Związkom, zwłaszcza ludziom „Solidarności”, poświęcono w tzw. wkładkach zakładowych „Tygodnika Płockiego” — „Wiadomości Fabryczne” (Fabryka Maszyn Żniwnych) i „Petro-Echo” (MZRiP). Wynikało to zarówno z potrzeby podążania pisma za bieżącymi wydarzeniami, co też presji organizacji związkowych i dysponenta politycznego gazety.

W zespole redakcyjnym, zajmującym się problematyką związkową i to w sposób nienaganny warsztatowo (czego brakowało rodzącej się lokalnej prasie solidarnościowej) oraz rzetelnym pod względem faktograficznym (np. relacja ze strajku w MZK), pierwszoplanową rolę odgrywali: Krystyna Pytlakowska, Jadwiga Płudowska, Zbigniew Buraczyński i Bogdan Iwański. Niektóre ich teksty, np. rozmowa z Danutą Wałęsową w maju 1981 roku czy relacja z gostynińskiego zakładu Gos-Bud, w listopadzie 1981 roku<sup>33</sup>, zakończyły się ostrymi, publicznymi atakami działaczy partyjnych, m.in. Jana Owczuka i Andrzeja Kaźmierkiewicza na ówczesnego redaktora naczelnego pisma, któremu zarzuczano sprzyjanie ruchom szkodliwym dla państwa i odstępstwo od ideologii socjalistycznej, a w konsekwencji pozbawienia funkcji w pierwszym okresie stanu wojennego.

W sumie zagadnienie obecności NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego i Kutnowskiego, w okresie od jego powstania do ogłoszenia stanu wojennego, na łamach „Tygodnika Płockiego” nie zostało do tej pory obiektywnie zbadane i ocenione. W literaturze przeważają sądy obiegowe, płytkie i schematyczne, tymczasem rzeczywistość była wówczas bardziej złożona, a rola „Tygodnika Płockiego” w tej mierze większa niż zwykle się sądzić.

W krótkim okresie legalnego funkcjonowania „Solidarności” w Płocku nie zdołano zorganizować większej oficyny drukarskiej i rozwinąć na większą skalę działalności wydawniczej. Dysponowano jedynie powielarnią przy MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego i powielaczem białkowym. Pomysłodawcą utworzenia oficyny wydawniczej z prawdziwego zdarzenia był Marian Sołtys. Czyniono też starania o zakup profesjonalnych maszyn drukarskich, jednak wprowadzenie stanu wojennego przekreśliło te zamiary. W okresie 1980–1981 wydano jedynie, oprócz omówionej wyżej prasy, dwie większe broszurki. W sierpniu 1981 roku wydrukowano na powielaczu nakładem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku w ilości 500 egzemplarzy (7 kartek w formacie A4) broszurkę pt. *Bohaterski Płock* z podtytułem *Wspomnienia korespondenta wojennego*. Był to rozdział książki Adama Grzymały-Siedleckiego, wydanej w Warszawie w 1921 roku. Broszurkę rozprowadzano jako cegielkę w cenie 5 zł na rozwój poligrafii związkowej. Ukazało się także drugie wydanie tej broszurki, wydrukowanej

---

<sup>33</sup> K. Rychlińska, *Zawód: matka*, „Tygodnik Płocki” 1981, nr 22; B. Iwański, K. Rychlińska, *Wariant gostyniński*, „Tygodnik Płocki” 1981, nr 44.

również metodą powielaczową w drukarni MKZ NSZZ „Solidarność” w Płocku, sygnowane nazwą Oficyna Stanisławówka, choć w rzeczywistości taka oficyna nie istniała. Drugie wydanie miało osiem kartek formatu A4. Powielony w Płocku rozdział książki Grzymały-Siedleckiego „w barwny sposób przedstawia bohaterską obronę Płocka przed najazdem bolszewickim 18 i 19 sierpnia 1920”<sup>34</sup>.

W październiku 1981 roku w Oficynie Stanisławówka (metodą powielaczową w nakładzie 500 egzemplarzy) wydrukowana została większa objętościowo broszura Jerzego Jedlickiego pt. *Chamy i Żydy* (47 stron, format A4). W opracowaniu Jedlickiego, jak pisze Pawłowicz, ukazane zostały wydarzenia 1956 roku przez pryzmat dwóch zwalczających się obozów w kierownictwie PZPR Natolińczyków i Puławiaków. Pokazana też została „rola Związku Radzieckiego i Chin w tych rozgrywkach”. Jest tam także „ciekawa analiza systemu panującego w Polsce po śmierci Stalina i reformach Nikity Chruszczowa”<sup>35</sup>.

Do celów propagandowych wykorzystywano również gabloty czy radiowęzły zakładowe. W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym MZRiP taką gablotę prowadziła Anna Węglińska. Radiowęzły były w Płockim PKS czy w Fabryce Maszyn Żniwnych, w którym pracowali Ryszard Zieliński i Andrzej Orliński. Radiowęzeł działał także w Płocku na Stanisławówce przy al. Stanisława Jachowicza 4. To stamtąd przy zastosowaniu łączy telekomunikacyjnych bezpośrednio transmitowano drugą turę obrad Komisji Krajowej. Związek „Solidarność” nie miał dostępu do radia państwowego, choć o to zabiegał. W „Wiadomościach Dnia” czytamy:

Do chwili obecnej Komitet Radia i Telewizji nie podjął rozmów w sprawie udostępnienia nam transmisji przez środki masowego przekazu.<sup>36</sup>

I nie udostępnił. Dlatego tak ważną rolę odgrywały wydawane podczas Zjazdu różnego rodzaju biuletyny informacyjne i komunikaty nadawane przez głośniki. W biuletynie zjazdowym wydawanym przez Organizację Regionalną w Płocku podano godziny emitowania czterdziestominutowych audycji zjazdowych w Klubie Metalowiec przy ulicy Tumskiej, na os. Tysiąclecia i w „dołku” przy ulicy Miodowej.

Działacze NSZZ „Solidarność” mieli także świadomość roli kultury w rozwoju intelektualnym swoich członków. Urszula Ambroziewicz zwróciła się na początku 1981 roku z prośbą do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, ażeby czuwały nad działalnością kulturalną na terenie zakładów pracy. Uważała, że Komisje powinny przeprowadzić rozmowy z pracow-

---

<sup>34</sup> J. Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie...*, cz. I s. 74.

<sup>35</sup> *Ibidem*, cz. II, s. 63

<sup>36</sup> „Wiadomości Dnia” 1981, nr 1.

nikami i na podstawie tych rozmów określić, z jakich form kultury pracownicy chcieliby korzystać. Komisje Zakładowe winny zainteresować się stanem bibliotek zakładowych i nie dopuścić do ich likwidacji. Powołana została Komisja ds. Kultury Międzyzakładowego Komitetu Związkowego NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego w składzie: Urszula Ambroziewicz (przewodnicząca) — Wojewódzki Dom Kultury, Hanna Wit-Pasztowa — Państwowa Szkoła Muzyczna, Hubert Rutkowski — Państwowa Szkoła Muzyczna, Maria Zalewska-Mikulska — Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Ewa Jaszczak — Biuro Dokumentacji Zabytków, Stanisław Płuciennik — Biuro Dokumentacji Zabytków, Maria Kowalska — Muzeum Mazowieckie, Halina Płuciennik — Muzeum Mazowieckie, Anna Żółtowska — Płocka Orkiestra Kameralna, Zdzisław Derebecki — Teatr Płocki, Mirosława Nagórko — Teatr Płocki<sup>37</sup>. Rozpoczęto także działalność szkoleniową. Zorganizowano Płocką Wszechnicę Robotniczą i Studium Współczesnej Historii Polski, gdzie „dyskutowano na temat niezafałszowanej najnowszej historii Polski i Europy Środkowo-Wschodniej”<sup>38</sup>. Zapraszano naukowców, którzy wygłaszali odczyty. Działające przy Organizacji Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność” Płock — Biuro Informacji Prasowej zorganizowało wystawę pt. „Dokumenty historii — wydawnictwa z lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980, 1981”. Wystawę otwarto 12 października 1981 roku. Dzięki staraniom Zenona Dylewskiego utworzono Społeczny Komitet Ochrony Pomników Pamięci Narodowej, „który zajmował się odnajdywaniem mogił bohaterów narodowych poległych w walce o odzyskanie niepodległości i opieką nad nimi”<sup>39</sup>. Z jego inicjatywy urządzono wystawę poświęconą Zygmuntowi Padlewskiemu. Organizowano zbiórki pieniędzy na różne inicjatywy patriotyczne, np. na budowę pomnika poświęconego powstaniu warszawskiemu czy na grobowiec marszałka Edwarda Rydza Śmigłego.

W Regionie Płockim działała też biblioteka związkowa, którą prowadziła Danuta Palmowska. Znajdowały się tam wartościowe pozycje, jak na przykład *Etyka solidarności* Józefa Tischnera, klasyka rosyjska czy polska literatura emigracyjna. O nowości dbał Jarosław Kozanecki. Zbiory te w stanie wojennym zostały również zarekwirowane<sup>40</sup>. Biblioteki prowadziły też Komisje Zakładowe „Solidarności”, np. w Płockiej Stoczni Rzecznej czy w Fabryce Maszyn Żniwnych, w której zgromadzono ok. 200 pozycji wydawnictw niezależnych.

Wolność słowa i tolerancji indywidualnego światopoglądu to jedna z podstawowych zasad demokracji, która w Polsce była zagwarantowana

<sup>37</sup> „Biuletyn Informacyjny NSZZ Solidarność” 1981, nr 2.

<sup>38</sup> J. Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie*, cz. II, s. 30.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> Informacja Andrzej Drętkiewicz. Patrz także *17 miesięcy. Narodziny wolności 1980–1981*, red. B. Konarska-Pabiniak, Płock 2006.

konstytucyjnie. Nieprzestrzeganie tej zasady stało się przyczyną kryzysu, zrodziło napięcia i obawy o zapowiadany przez ówczesne władze „proces odnowy”. Zamykanie ust siłą nie może być obroną żadnego ustroju. Historia uczy, że „metoda ta nie likwidowała nigdy źródeł krytyki, nie rozwiązywała spraw, a była tylko wyłączeniem zamachem na swobody demokratyczne jednostki w społeczeństwie”<sup>41</sup>. Metoda „zamknięcia ust” zastosowana 13 grudnia 1981 roku po raz kolejny w historii okazała się mało skuteczna.

---

<sup>41</sup> „Wprost” 1981, nr 2, s. 9.